Nr. 50. Czwartek, dnia 2 Marca 1933 roku. Cena 10 gr. Rok XXVIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26. — Telefon nr. 50.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

TRUDNOŚCI FINANSOWE

STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Dnia 4 marca obejmuje urząd Prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklin Roosevelt. Wydźwignięty na najwyższe w państwie stanowisko przez olbrzymią większość wyborców amerykańskich, nowy prezydent nie może mieć żadnych złudzeń co do trudności, jakie będzie miał do przezwyciężenia.

W ciągu czterech miesięcy odzielających moment wyborów od chwili obejmowania urzędu, sytuacja gospodarcza i finansowa kraju uległa znacznemu pogorszeniu. Stan finansów publicznych upoważnia do najbardziej pesymistycznych przepowiedni. Budżety za lata 1931—1932 i 1932—1933 wloką za sobą deficyty, sięgające 4 i pół miljarda dolarów. Przypuszczalny deficyt za rok 1933—1934 wyniesie 2 — 2 i pół miljarda. Finanse poszczególnych stanów, municypalności, instytucyj publicznych przedstawiają się niemniej katastrofalnie; deficyty ich rosną z miesiąca na miesiąc. Chicago jest zagrożone katastrofą finansową. Detroit potrzebuje dziesiątków miljonów, aby uporządkować swe finanse, a najpilniejsze zobowiązania pokrywa z zaciąganych z tygodnia na tydzień pożyczek. Key West zawiesiło płatność swych zobowiązań na 5 lat. Akron nie jest w stanie wykupić bonów, które osiągnęły termin płatności. Stany Arkansas i Indiana ogłosiły czteroletnie moratorjum.

Dodajmy, że bezrobocie sroży się w całym kraju z rosnącą wciąż siłą, że propaganda inflacjonistyczna zyskuje z dnia na dzień na natężeniu, że obieg pieniężny wzrasta, a zapas złota maleje, że tezauryzacja wzmaga się z każdym dniem obejmując zarówno złoto, jak i bilety bankowe.

Najkrytyczniej przedstawia się sytuacja bankowości. Podstawy kredytu wewnętrznego są zachwiane. Pomiędzy wielkością długów, a cenami towarów istnieje olbrzymia rozbieżność. Ceny są niższe, niż w roku 1913, podczas gdy długi publiczne, które wynosiły niespełna 4 miljardy dolarów w roku 1913, sięgają obecnie 40 miljardów, a długi prywatne z 49 miljardów podniosły się do 120 miljardów.

Długi te ciążą dziś brzemieniem nieznośnem na ludności amerykańskiej. Szczególnie ciężką pod tym względem jest sytuacja rolnictwa. Ceny produktów rolnych, według uzasadnienia zawartego w projekcie „Farm Relief Bill" spadły o całe 46 proc. poniżej poziomu przed wojennego. Przy tych cenach — i przy odpowiadających im dochodach rolników — spłacanie procentów od długów staje się niemożliwością. Posiadacze sum hipotecznych — banki, trusty finansowe, kasy oszczędności, instytucje ubezpieczeniowe — praktycznie nie mają możności egzekwowania swych należności. Nie dysponując wierzytelnościami, nie są w stanie również wywiązywać się ze swych zobowiązań. Jedyną deską ratunku jest pomoc państwowa, uskuteczniana za pośrednictwem Finance Corporation — organizmu, powołanego do życia przez Hoovera dla podtrzymywania walczących z trudnościami finansowemi instytucyj, w pierwszym rzędzie instytucyj kredytowych.

Suma kredytów udzielonych przez R. F. C. do końca roku ub. oceniana jest na przeszło 2 miljardy dolarów. Połowa tej sumy przypadła w udziale bankom. Kredyty miały charakter inflacyjny, gdyż udzielano ich pod zastaw walorów, ocenianych fikcyjnie, wedle ich wartości nominalnej, wyższej od ich wartości faktycznej o 70 — 80 proc.

Dziś środki F. R. C. są na wyczerpaniu. Coraz trudniej przychodzi instytucjom kredytowym uzyskanie od niej pomocy. Ponadto uchwała Kongresu Reprezentantów narzuciła konieczność ogłaszania list instytucyj, korzystających z pomocy R. F. C. W srożącym się kryzysie zaufania ujawniony fakt zaciągnięcia pożyczki w R. F. C. podrywa wiarę w solidność instytucji, uciekającej się do pomocy państwowej. Deponenci bankowi starają się wycofać swe wkłady. Jednym z głównych powodów ostatniego runu na Union Guardian Trust, a w następstwie na wszystkie inne banki w stanie Michigan i ogłoszenia moratorjum w tym stanie była wiadomość, że wspomniany Union Guardian Trust, centralna instytucja kredytowa w Detroit, podporządkowująca sobie 550 banków, korzystała z kredytów R. F. C. na kilkadziesiąt miljonów dolarów.

Za przykładem banków w Michigan poszły banki w Nowym Orleanie, w Reno, w Stanie Nevada. Złagodzony, zdawało się, kryzys bankowości znów wchodzi w ostrą fazę. Sytuacja przedstawia się w tej chwili tak, iż speaker Izby Reprezentantów p. Garner oświadczył, że niema dziś w Stanach Zjednoczonych instytucji, której możnaby powierzyć 100 tysięcy z nadzieją, że będzie je można wycofać na każde żądanie. Kryzys zaufania jest więc w pełni; kapitały uciekają zagranicę, albo szukają schronienia w tezauryzacji; problemat wierzyciel-dłużnik zyskuje z każdym dniem na ostrości.

Perspektywy, jakie otwierają się przed nowym rządem amerykańskim, są więc w najwyższym stopniu niepomyślne. Istnieją trzy możliwe rozwiązania, z których każde kryje jednak w sobie poważne niebezpieczeństwa: albo Stany Zjednoczone zdecydują się na ogłoszenie moratorjum dla wszystkich zobowiązań prywatnych, co oznacza przekreślenie wszelkich dotychczasowych umów i reorganizację u samych podstaw życia gospodarczego; albo będą w dalszym ciągu utrzymywały sztucznie przy życiu wyrodniejące elementy życia gospodarczego, co oznacza kontynuowanie inflacji kredytowej, która musiałaby się przerodzić wkrótce w inflację monetarną; albo wreszcie zdecydują się na dewaluację dolara i urzeczywistnienie w ten sposób automatycznej redukcji długów.

Na którą z tych dróg wejdą Stany Zjednoczone wskażą przypuszczalnie pierwsze miesiące rządów Roosevelta.

J. H.

Patrjotyzm japoński. Walki japońsko-chińskie rozbudziły niezwykle gorące uczucie patrjotyzmu nietylko wśród dorosłych mieszkańców Japonji, ale także i wśród szerokich kół młodzieży japońskiej. Na tym tle powstała potężna organizacja dzieci japońskich pod nazwą: „Dai Nippon Gokoku Dan", która postawiła sobie za cel zaopatrywanie żołnierzy japońskich walczących w Mandżurji w najniezbędniejsze przedmioty codziennego użytku. Na zdjęciu naszem widzimy kilkunastu chłopców japońskich, przybranych w mundury wojskowe, należących do wspomnianej organizacji, ładujących paczki z darami dla żołnierzy na samochód ciężarowy.

Zawieszenie konstytucji w Niemczech

Sensacyjne postanowienia dekretu o ochronie państwa.

Berlin. — Dekret o ochronie niemieckiego państwa i narodu przed niebezpieczeństwem komunizmu podpisany już przez prez. Hindenburga, składa się z dwóch głównych artykułów. Artykuł pierwszy zawiesza te wszystkie postanowienia konstytucji weimarskiej, które gwarantują wolność osobistą i wolność swobodnego wypowiadania się przekonań. Znosi on więc także wolność prasy i wprowadza cenzurę listów i rozmów telefonicznych.

Artykuł II-gi przewiduje, że jeżeli który z krajów Rzeszy nie wypełni ciążącego na nim obowiązku ochrony narodu niemieckiego przed komunizmem, rząd Rzeszy może ograniczyć prawa rządu krajowego. Innemi słowy jeżeli którykolwiek kraj nie wyda zarządzeń podobnych do ogłoszonych dzisiaj zarządzeń pruskich, leżących na linji wspomnianego rozporządzenia rządu Rzeszy, może zostać egzekutywa tego kraju ograniczona przez mianowanie specjalnego komisarza Rzeszy.

Dekret ten o niezwykłej doniosłości opiera się na artykule 48 ustęp II konstytucji Rzeszy.

Oprócz tego ogłoszono szereg rozporządzeń, wprowadzających zaostrzenie kary za różne przestępstwa. I tak kara śmierci grozi każdemu, kto prezydenta Rzeszy albo którego z członków rządu Rzeszy usiłuje pozbawić życia lub współdziałać będzie w spisku, mającym na celu przygotowanie takiego zamachu.

Dalej kara śmierci grozi za rozruchy, zaburzenia spokoju publicznego oraz usiłowane lub dokonane pozbawienie wolności człowieka, za zbrodnię zdrady stanu, podpalenie, sabotaż urządzeń kolejowych i t p.

Dekret i wspomniane rozporządzenia zakomunikowane zostały przedstawicielom prasy zagranicznej na specjalnej konferencji, na której szef wydziału prasowego, dyrektor ministerjalny p. Fünk opowiedział zebranym o strasznych zbrodniach, przygotowanych przez komunistów, jak zamierzone porywanie dzieci i kobiet przeciwników politycznych. Komuniści chcieli następnie dzieci i kobiety te w okrutny sposób zamordować. Miano również zatruć mleko przeznaczone dla ludności.

Na zapytanie przedstawicieli prasy czy aresztowanie pacyfistów niemieckich pozostaje również w związku z podpaleniem Reichstagu, odpowiedział p. Fünk, iż każdy, kto sprzyja komunistom, jest wrogiem narodu niemieckiego.

Berlin — Prezydent Rzeszy podpisał we wtorek wieczorem przedłożony mu przez rząd niemiecki dekret o ochronie narodu i państwa. Dekret wchodzi natychmiast w życie.

Gmach Reichstagu po pożarze

Berlin. — Wczoraj od wczesnego rana przed gmachem Reichstagu rozpoczęły się gromadzić tłumy publiczności.

Przybywających ze wszystkich stron miasta ludzi spotkał zawód, albowiem kordon policyjny, ustawiony przed bramą Brandenburską (stanowiącą przejście na plac Unter den Linden) stoi wzdłuż szosy Charlottenburskiej i kanału, okalającego Reichstag, nie dopuszczając nikogo do gmachu. Nawet posłów, chcących udać się do pokoi swojej frakcji, nie wpuszczano, podobnie jak i dziennikarzy.

Wewnątrz gmachu odbywa się nadal gruntowna rewizja wszystkich ubikacji od piwnic do strychu w poszukiwaniu spólników van de Lübbena.

Na zewnątrz gmachu parlamentu widać tylko popękane szyby szklanej kopuły, przez które dochodzi światło do sali posiedzeń. Dach szklany nad salą posiedzeń runął doszczętnie. Całe urządzenie sali, wykładanej dębem, oraz wszystkie trybuny spłonęły. Zniszczone zostały również lokale, przeznaczone dla przedstawicieli prasy. Na sali posiedzeń tli się jeszcze ogień i unoszą się gryzące kłęby dymu. Dwie sikawki pożarnicze pracowały jeszcze do południa.

Berlin. — O godzinie 12-ej oświadczył komendant warty przed Reichstagiem przedstawicielom prasy, że ślady zbrodni zostały obecnie tak dalece zabezpieczone, iż dziennikarze mogą zwiedzić wnętrze.

Poszczególne sale przedstawiają pożałowania godny widok. Ściany w wielu miejscach popękały z żaru, metalowy trzon żyrandolu nad prezydjum skręcił się od gorąca i grozi runięciem. Z miejsc członków rządu i rady w dalszym ciągu unoszą się chmury dymu. Trybuny spaliły się doszczętnie. Ze strony wielkiej trybuny dla publiczności żelazna konstrukcja dachu szklanego zwiesza się bezwładnie powyginana. Również kopuła wznosząca się 30 metrów ponad wewnętrznym sufitem szklanym ucierpiała dotkliwie wskutek żaru. Ani jedna szyba nie uszła zniszczeniu.

Korytarze naokoło sali posiedzeń wykazują niemniejsze uszkodzenia, szczególnie w kuluarach partji lewicowych widać duże zniszczenie.

Dokładnie dają się tam zauważyć dwa ogniska pożaru oraz trzecie u wejścia do sali Rady Rzeszy. Drogocenne dywany, któremi wyłożone były kuluary, zniszczone są doszczętnie.

Zniszczeniu uległa również restauracja Reichstagu, gdzie podpalone zostały portjery u drzwi, od których zajęły się drzewem wykładane ściany. W tem miejscu jednak pożar w porę spostrzeżono i wkrótce zlokalizowano.

Płomienie przedarły się poza tem do pracowni dziennikarskich, położonych poza trybunami dla prasy, przyczem całkowite urządzenie, nie wyłączając maszyn do pisania i powielania, padło pastwą płomieni.

„UMUNDUROWANI PROWOKATORZY".

Berlin. — Jak z oficjalnej strony donoszą, jest niewątpliwie dowiedzionem, że przywódcy komunistyczni pozostają w bezpośrednim związku z podpaleniem Reichstagu i że przygotowywano komu-

Dr. M. ROZEN
Choroby skórne i weneryczne leczenie żylaków.
II Aleja № 41, od 8–12 i od 2–8

nistyczne akty teroru, przeciw którym należy natychmiast wystąpić z największą surowością. Stwierdzono, że praca prowokatorów idzie jeszcze dalej, że oni mianowicie występują w mundurach policji, Stahlhelmu i oddziałów S. A. (!!).

Aresztowany komunista podał, że pozostawał w kontakcie z socjalno-demokratycznymi przywódcami.

PROTEST SOCJALISTÓW.

Berlin. — Zarząd socjalno-demokratycznej partji wydał oświadczenie, w którem podkreśla, że zakaz socjalno-demokratycznej prasy nie opiera się na żadnej ustawie, ani na żadnym dekrecie.

Oświadczenie zwraca się dalej ostro przeciw przypuszczeniu, że socjalna demokracja ma cokolwiek wspólnego z podpaleniem Reichstagu.

PODPALENIE REICHSTAGU SYGNAŁEM REWOLTY KOMUNISTYCZNEJ.

Berlin. — Urzędowe pruskie biuro prasowe w wydanym komunikacie pisze m. in.: „Podpalenie Reichstagu jest dotychczas najbardziej niesłychanym aktem teroru bolszewickiego w Niemczech. — Wśród setek centnarów bibuły komunistycznej, skonfiskowanych w czasie rewizji w domu Karola Liebknechta, odkryła policja wskazówki dla przeprowadzenia aktów komunistycznego teroru, według wzorów bolszewickich. Na podstawie tych poleceń miano podpalać budynki rządowe, muzea, zamki i zakłady użyteczności publicznej.

Dalej znaleziono dyrektywy, by w razie rozruchów i starć wysyłano przed grupami terorystycznemi kobiety i dzieci, o ile możności nawet z pośród rodzin urzędników policyjnych. Wobec znalezienia tych materjałów, planowane przeprowadzenie rewolucji bolszewickiej zostało udaremnione.

Mimo to pożar Reichstagu miał być hasłem krwawego przewrotu i wojny domowej. Już na wtorek rano, o godzinie 4-ej naznaczono w Berlinie wielkie plądrowanie. Jest pewnem, że z dniem wczorajszym w całych Niemczech miano rozpocząć akty teroru przeciw poszczególnym osobistościom, przeciw własności prywatnej, oraz przeciw życiu i zdrowiu spokojnej ludności. Dzień wczorajszy miał być początkiem wojny domowej".

Masowe aresztowania

KOMUNISTÓW.

Berlin. — Policja polityczna, prowadząca dochodzenia w sprawie pożaru w Reichstagu, zachowuje wielką powściągliwość w udzielaniu informacji prasie, zasłaniając się tajemnicą urzędową. Do tej pory wiadomem jest tylko, iż w ciągu nocy dnia wczorajszego aresztowano w Berlinie 80 — 100 posłów i funkcjonarjuszy partji komunistycznej.

Podejrzenie przeciwko posłom komunistycznym Torglerowi i Kühnemu opiera się na zeznaniu jednego z portjerów Reichstagu, iż posłów tych widział w towarzystwie sprawcy pożaru van de Lübbena. Portjer ów stwierdził, iż wymienieni wyżej posłowie opuścili szybkiemi krokami gmach pożaru.

Wśród aresztowanych znajduje się również sekretarz generalny partji komunistycznej, poseł Remmele, oraz znany obrońca komunistyczny adw. Lütten.

Także i w Hannowerze aresztowano w związku z pożarem Reichstagu około 140 komunistów. Wyniki śledztwa w tej sprawie trzymane są w tajemnicy.

ARESZTOWANIE PACYFISTÓW i LEWICOWYCH LITERATÓW.

Berlin. — Jak się okazuje, postanowiono za jednym zamachem rozprawić się nietylko z komunistami i socjalnymi demokratami, ale też znienawidzonymi przez czynniki rządowe pacyfistami. Aresztowani zostali m. in. wybitni pacyfiści niemieccy: Lehman-Rusbildt z Ligi obrony praw człowieka, naczelny redaktor pacyfistycznego tygodnika „Weltbühne" Karol Ossietzki, dalej wybitni pacyfiści Eryk Mühsan.

Dalej dokonano aresztowań szeregu literatów, sympatyzujących z lewicą polityczną.

Aresztowano już wszystkich członków komunistycznej sejmowej frakcji poselskiej. Prezes frakcji poseł Kasper został wyciągnięty z łóżka. Poseł Torgler, przewodniczący frakcji komunist. Reichstagu, którego obwiniono o bezpośredni kontakt z aresztowanym pod zarzutem podpalenia gmachu parlamentu van de Lübbenem, zgłosił się sam w prezydjum policji w towarzystwie adwokata i został natychmiast aresztowany.

PIĘŚĆ HITLERA NAD GŁOWAMI KOMUNISTÓW.

Berlin. — „Volkischer Beobachter" donosi, że kanclerz Hitler podczas pobytu na miejscu katastrofy w Reichstagu oświadczył jednemu z dziennikarzy:

„Czego Niemcy i Europa mogą oczekiwać od komunizmu, widzi pan tu... Ten czyn został jednak podyktowany komunistom przez złego ducha. Pięści nasze spadną na ich głowy, ciężko i twardo".

PODPALACZ BYŁ OSTATNIO WROGIEM KOMUNISTÓW?

Amsterdam. — Lewicowy dziennik „Tribun" donosi, że aresztowany w Berlinie sprawca podpalenia Reichstagu van de Lübben należał do organizacji młodzieży komunistycznej w Leydenie, z której przed dwoma laty został wykluczony, gdyż okazało się, że odgrywał on w tej organizacji rolę prowokatora.

Z oficjalnego komunikatu holenderskiej policji wynika, że van Lübben znany był w czasie swego pobytu w Holandji jako wróg komunistów, który w wielu wypadkach przyczynił się do rozbicia zebrań komunistycznych. Od przeszło roku van Lübben bawi już na terenie Niemiec.

Czy prowokacja?

W LONDYNIE UWAŻAJĄ HITLEROWCÓW ZA SPRAWCÓW PODPALENIA.

Londyn — Cały Londyn mówi o pożarze Reichstagu, przyczem panuje zgodne przekonanie, że to hitlerowcy sami ten gmach podpalili. Wszyscy wskazują na korzyści, jakie z tego faktu wyciąga Hitler i jego rząd.

„Evening Standard" pisze: Bylibyśmy zdumieni, gdyby świat uwierzył w oświadczenie Hitlera, iż podpalenie Reichstagu było dziełem komunistów. Pożar ten był szczęśliwym wypadkiem dla narodowych socjalistów".

Wieczorny „Star" pod nagłówkiem: „Pożar Reichstagu propagandą wyborczą" stwierdza cały szereg podejrzanych okoliczności, które obciążają raczej Hitlera i rząd, jak np. iż rzekomy komunista holenderski, który miał Reichstag podpalić, posiadał wszystkie papiery urzędowe, zarówno paszport zagraniczny, jak i inne dokumenty, a to w tym celu, aby ułatwić policji identyfikację swą.

GDZIE ZBIERZE SIĘ PARLAMENT?

Berlin. — Ponieważ odbudowa spalonej doszczętnie sali posiedzeń parlamentu potrwa przynajmniej rok, przeto aktualną jest w tej chwili kwestja, gdzie zbierze się parlament, wybrany 5 marca, który musi w terminie konstytucyjnym, t.j. do 5 kwietnia, odbyć swoje pierwsze posiedzenie.

Prawdopodobnem jest, iż na to pierwsze posiedzenie Reichstagu wyznaczona zostanie sala posiedzeń sejmu pruskiego lub sala dla dawnej Izby panów.

Nie brak też głosów z kół rządowych, domagających się, aby pierwsze posiedzenie parlamentu odbyło się w którejś z miejscowości poza Berlinem, np. w Monachjum, co posiadałoby specjalne znaczenie polityczne.

ZAMACHY NA GMACHY PARLAMENTU W HISTORJI.

Berlin. — Podpalenie Reichstagu jest trzecim sensacyjnym zamachem na parlament państwowy.

W roku 1605 Guy Hawkes napełnił piwnice parlamentu angielskiego prochem, by króla Jakóba I razem z posłami wysadzić w powietrze, w dniu otwarcia parlamentu. „Sprzysiężenie prochowe" odkryto przypadkowo na kilka dni wcześniej i spiskowców stracono. Manekin Guy Hawkesa bywa jeszcze obecnie co roku palony w czasie ludowych uroczystości.

W roku 1906 zawalił się sufit w Dumie państwowej w Petersburgu, nad ławami frakcji prawicowych. Władze ustaliły, że kilka belek dachu było przepiłowanych. Zawalenie się sufitu nastąpiło jednak przedwcześnie, w ciągu przerwy w obradach. Ciężkie belki i deski byłyby niewątpliwie zabiły posłów, znajdujących się w sali na swoich miejscach.

Włoskie gazy trujące

dla Węgier.

Paryż. — „Echo de Paris" publikuje niesłychanie sensacyjną, bardzo ciekawą wojskowo i rewelacyjną politycznie wiadomość.

Pismo paryskie czerpie niewątpliwie swoje informacje z francuskiego sztabu generalnego, chociaż dyplomatycznie oświadcza, że pochodzą one z zagranicy i że pewność ich jest gwarantowana.

Wiadomość wojskowa jest następująca. Włochy dostarczyły w ciągu ostatnich 6 miesięcy Węgrom 195 tonn gazów trujących. Aeroplany włoskie, wysłane do Węgier w liczbie 48-miu (wszystkie samoloty są typu bojowego, w tem 12 do bombardowania) są zaopatrzone w aparaty, służące do rozpylania owych gazów.

Wiadomość polityczna jest tem ciekawsza, że odsłania ona zakulisowe tło sytuacji międzynarodowej i wyjaśnia dlaczego angielski minister spraw zagr. Simon nie reaguje na aferę tajnego przemytu broni z Włoch do Węgier.

Jak podaje londyński dobrze poinformowany korespondent „Echo de Paris" — przesłał Mussolini ambasadorowi włoskiemu w Londynie p. Grandiemu, instrukcję lakoniczną, ale jeszcze bardziej energiczną następującej treści: „Jeżeli mi będą zawracać głowę tą historją (t. zn. aferą przemytu broni), to oświadczam publicznie, że wysyłam broń do Węgier, Austrji i do innych krajów. Przecież Czechosłowacja wysłała ostatnio 240 dział do Jugosławji".

Tyle krótka instrukcja Mussoliniego, która wyjaśnia milczenie wielkich mocarstw i jak twierdzi „Echo de Paris", brak decyzji ze strony Paul.Boncoura.

TELEGRAMY

NABOŻEŃSTWA WIELKOTYGODNIOWE W WATYKANIE.

Citta del Vaticano. — Z racji ogłoszonego na rok bieżący Lata Miłościwego odnowione zostaną w Wielkim Tygodniu obchody, zaniechane od roku 1870. W pierwszy dzień Wielkiejnocy Ojciec św. odprawi w bazylice św. Piotra mszę św. pontyfikalną, poczem z loggji zewnętrznej bazyliki błogosławić będzie ludowi. W Wielki Czwartek i Piątek Papież odprawi nabożeństwa w kaplicy Sykstyńskiej, skąd następnie w procesji z N. Sakramentem uda się do kaplicy Paulińskiej.

IZBA DEPUTOWANYCH PRZYJĘŁA PROJEKT FINANSOWY RZĄDU.

Paryż. — Po posiedzeniu nocnem, które przeciągnęło się do godzin rannych, Izba deputowanych zatwierdziła w trzeciem czytaniu 348 głosami przeciw 222 rządowy projekt sanacji finansów państwowych, aczkolwiek w tej sprawie nie zostało jeszcze osiągnięte porozumienie ze senatem.

Sprawa redukcji uposażeń urzędniczych zostanie załatwiona prawdopodobnie w drodze kompromisowej.

ANGLJA I FRANCJA ROKUJĄ Z AMERYKĄ W SPRAWIE DŁUGÓW.

Waszyngton. — Przyszły minister spr. zagr. Stanów Zjedn. Hull i ambasador angielski w Waszyngtonie Lindsay, dokonali wymiany memorjałów w sprawie uregulowania długów wojennych.

Memorjał amerykański uzależnia załatwienie problemu długów wojennych od polityki taryfowo-celnej poszczególnych krajów dłużniczych.

Zkolei min. Hull odbył wraz z ministrem skarbu konferencję z ambasadorem francuskim na temat długów wojennych.

Z waszyngtońskich kół urzędowych oświadczają, że prezydent Roosevelt wyraził gotowość gruntownego zbadania francuskich propozycji w kierunku ostatecznego zlikwidowania problemu długów wojennych.

CZANG-KAI-CZEK OBEJMUJE DOWÓDZTWO PRZECIW JAPONJI.

Londyn. — Z Szanghaju donoszą, że prezydent republiki chińskiej marszałek Czang-Kai-Czek postanowił stanąć osobiście na czele wojsk chińskich i dowodzić kampanją wojenną przeciw Japonji.

Marsz. Czang-Kai-Czek już w dniach najbliższych uda się na front chińsko-japoński. W chińskich kołach politycznych spodziewają się, że objęcie naczelnego dowództwa wojsk chińskich przez głowę państwa wpłynie niezwykle dodatnio na nastrój bojowy i odporność oddziałów chińskich.

ZAGRANICZNI LOTNICY W SŁUŻBIE CHIŃSKIEJ.

Paryż. — Agencja „Indopacifique" donosi z Szanghaju, że do Nankinu przybyło ostatnio wielu lotników zagranicznych, m. in. z Francji i Anglji, którzy zaofiarowali swe usługi chińskiemu sztabowi generalnemu, oświadczając gotowość wzięcia udziału w walkach w Dżeholu. Dotychczas naczelne dowództwo armji chińskiej przyjęło 8 zagranicznych lotników.

DRAKOŃSKIE OSZCZĘDNOŚCI OŚWIATOWE W RUMUNJI.

Bukareszt. — Rumuńskie ministerstwo oświaty poczyniło obecnie daleko idące oszczędności w budżecie w wyniku których we wrześniu br. zlikwidowane zostaną następujące wyższe zakłady naukowe: Akademja Sztuk Pięknych w Klausenburgu, Konserwatorjum muzyczne w Czerniowcach. Wydział sztuki dekoracyjnej Akademji Sztuk Pięknych w Bukareszcie. Poza tem zlikwidowany zostanie cały szereg katedr na uniwersytetach, jako też 76 szkół średnich na prowincji.

SĄDY DORAŹNE W RUMUNJI.

Wiedeń. — Z Bukaresztu donoszą, że pod obrady parlamentu rumuńskiego wpłynął projekt ustawy, na zasadzie której liczne wykroczenia przeciw pokojowi wewnętrznemu i bezpieczeństwu państwa podlegać będą sądom doraźnym.

M. in. w trybie doraźnym rozpatrywane być mają sprawy o udział w organizacjach terorystycznych, niedozwolone opublikowanie poufnych dokumentów dyplomatycznych, udział w zakazanych demonstracjach i zgromadzeniach, w podburzaniu i udział w rozruchach, udział w budowaniu barykad na ulicach, gwałt wobec organów urzędowych i t. p.

Poza tem ustawa zawiera zakaz noszenia niedozwolonych przez państwo mundurów i odznaczeń.

Jednocześnie rząd zamierza wnieść wkrótce projekt nowej ustawy prasowej, która gwarantując bezwzględnie wolność prasy, ustali jednak osobistą odpowiedzialność dziennikarzy za treść wiadomości i artykułów prasowych.

KRYZYS BANKOWY W AMERYCE ROŚNIE.

Nowy Jork. — Kryzys bankowy w St. Zjednocz. zwiększa się z każdym dniem. Nadzwyczajne zarządzenia zostały wydane również w Columbus (stan Ohio), w Harrisburgu (stan Pensylwanja) i Dover (stan Delavara). Liczba banków zagrożonych w stanie Ohio wynosi obecnie około 100. Kryzys dosiągnął również stanów Arcanzas i Kentucky.

BOJKOT BELGIJSKIEJ ELEKTROWNI W BELGJI.

Antwerpja. — W Antwerpji wybuchł strajk konsumentów elektryczności przeciw zbyt wygórowanym cenom za prąd. Miasto przypomina żywo chwile wielkiej wojny, kiedy to wszystkie światła były pogaszone w obawie przed zeppelinami. W kawiarniach palą się lampy naftowe i świece. Konsumenci elektryczności zapowiedzieli, iż będą strajkować aż do skutku.

SOKÓŁ JUGOSŁOWIAŃSKI.

Białogród. — W ub. sobotę i w niedzielę obradowała w Lublanie rada najwyższa organizacji sokołów słowiańskich pod przewodnictwem prezesa sokołów polskich, p. Zamoyskiego. Komunikat, ogłoszony po zakończeniu sesji stwierdza braterstwo i solidarność wszystkich sokołów słowiańskich z sokołami jugosłowiańskiemi.

SKARB ZŁOTY W FUNDAMENTACH STAREGO DOMU W RZYMIE.

Rzym. — Podczas burzenia starego domu przy ul. via Alessandria robotnicy natrafili na zamurowany w fundamentach skarb. W żelaznej kasecie znajdowały się wielka ilość starożytnych złotych monet z portretami Juljusza II, Nerona i Trajana. Wiele monet datuje się z późniejszych wieków. Waga ogólna tych monet wynosi 17 kg.

W czasie dochodzeń stwierdzono, że skarb ten został zakopany przed 50-ciu laty przez fanatycznego numizmatyka, znanego jako skąpca, który nie chciał pozostawić tego skarbu swoim spadkobiercom. Wartość znalezionych monet znawcy szacują na 8 miljonów lirów.

SKÓRA DLA TURYSTÓW, MIĘSO DLA ROBOTNIKÓW.

Moskwa. — Według danych „Krasnoj Gaziety", rząd sowiecki organizuje dla turystów zagranicznych wielkie polowania w rejonie wieszinowskim na niedźwiedzie, zaś w rejonie knikiszewskim w pobliżu Estonji, polowanie na łosie.

Gazeta pociesza robotników że nie powinni mieć obaw z powodu organizowania burżuazyjnych polowań, gdyż mięso

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO"
ROME-EXPRESS
z Conradem Veidt'em i Estherą Ralston.
Nad program: Najn. tygodn. dźwięk. Foxa.

zabitych zwierząt przeznaczone będzie dla jadłodajni robotniczych, zaś za skóry cudzoziemcy zapłacą pełnowartościowym pieniądzem zagranicznym.

KONSEKRACJA BISKUPA POLOWEGO ODBĘDZIE SIĘ DNIA 19 MARCA.

Warszawa. — Data uroczystości konsekracji księdza Józefa Gawliny, biskupa polowego wojsk polskich, została ustalona na dzień 19 marca b r. w Królewskiej Hucie w kościele parafjalnym św. Barbary.

STANOWISKO SENATU GDAŃSKIEGO W SPRAWIE POLICJI PORTOWEJ

Gdańsk. — W sprawie policji portowej, opublikował senat gdański nową deklarację w prasie gdańskiej. Senat twierdzi, że Polska wychodzi z błędnego założenia, sądząc, że senat z chwilą wymówienia umowy w sprawie policji portowej, swą policję z terenu portowego wycofał.

Wycofanie policji nietylko nie nastąpiło, lecz przeciwnie, oddziały policyjne zostały do tego czasu jeszcze bardzej wzmocnione.

Przy końcu swej deklaracji zapowiada senat, że z całą energją zarówno on, jak też gdańska delegacja do Rady Portu, polskim planom i zamierzeniom będzie się przeciwstawiać.

Jak z tych wynurzeń senatu gdańskego wynika, konflikt w sprawie policji portowej jest dalekim jeszcze od załagodzenia.

RZĄD SPRZECIWIA SIĘ OBNIŻCE PŁAC GÓRNIKÓW.

Warszawa. — W związku z toczącemi się w Warszawie i Katowicach konferencjami na temat zamierzonej przez przemysłowców górniczych obniżki płac górników o 15 procent, dowiaduje się Agencja „Iskra", że czynniki rządowe po wszechstronnem przestudjowaniu sytuacji w górnictwie są zdecydowanie przeciwne obniżeniu płac.

Wobec tego, że na Górnym Śląsku istnieje możliwość powołania komisji arbitrażowo-pojednawczej, wolno się spodziewać, że w ciągu najbliższych dni komisja ta zbierze się i wyda orzeczenie, mocą którego płace górników utrzymane będą na obecnym poziomie.

Jak wiadomo, sprawa płac górniczych w Zagłębiu Krakowskiem i Dąbrowskiem ma być rozstrzygnięta analogicznie do postanowienia górnośląskiego.

PROTESTACYJNY STRAJK GÓRNIKÓW NAZNACZONY NA 3 MARCA.

Katowice. — Sytuacja w przemyśle węglowym na Śląsku ogromnie się zaostrzyła w związku z wypowiedzeniem umowy zarobkowej przez przemysłowców oraz ich żądaniem obniżki dotychczasowych płac o 15 procent.

We wtorek odbyło się w Katowicach posiedzenie członków międzyorganizacyjnego komitetu porozumiewawczego, a posiedzeniu tem rozpatrywano sytuację, poczem po przeprowadzonej dyskusji postanowiono wezwać wszystkich górników polskich na Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskiem oraz Krakowskiem do 2-dniowego strajku protestacyjnego. Strajk ma być rozpoczęty w piątek, dnia 3 marca o godz. 6-ej rano i zakończony 4 marca o godz. 12-ej w nocy.

Przedłużenie moratorjum mieszkaniowego

dla bezrobotnych na okres letni.

Warszawa. — We wtorek o godz. 10.30 rano odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Prystora posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem rozpatrywano w dalszym ciągu sprawy związane z zatrudnieniem bezrobotnych i uruchomieniem robót publicznych.

Niezależnie od powyższego, biorąc pod uwagę ciężką sytuację bezrobotnych, komitet ekonomiczny postanowił przedłużyć na okres letni t. zw. moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych, polegające na ochronie przed eksmisją bezrobotnych, zamieszkujących jedno lub dwuizbowe mieszkanie. Moratorjum to, obowiązujące w okresie zimowym, rozszerzone zostanie na czas od 1 kwietnia do 31 października b r. podobnie jak to miało miejsce w lecie ub. roku.

W związku z uroczystem otwarciem linji kolejowej Herby Nowe — Gdynia, komitet ekonomiczny przedyskutował sprawę tymczasowej eksploatacji tej linji oraz zagadnienie stosunku PKP. do francusko-polskiego Towarzystwa kolejowego w tym okręgu.

Ponadto komitet ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie opracowania ustawy, regulującej wywóz produktów rolnych.

WYROK NA NIEUCZCIWEGO JUBILERA WABIA-WABIŃSKIEGO.

Warszawa. — Sąd apelacyjny zatwierdził we wtorek wyrok pierwszej instancji, skazujący znanego jubilera warszawskiego Wincentego Wabia-Wabińskiego na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Sprawa tego jubilera była w swoim czasie bardzo głośna. Jak wiadomo, wielki magazyn jubilerski Wabia-Wabińskiego mieścił się w hotelu Europejskim, a klientami jego były osoby z najwyższych sfer towarzyskich i urzędowych. Jubiler, popadłszy w kłopoty pieniężne, ponaciągał wielu klientów, sprzedając i zastawiając w lombardzie powierzone mu do naprawy, czy do komisowej sprzedaży klejnoty.

Pożar w magazynie Banku

cukrownictwa polskiego we Lwowie.

Lwów. — Władze policyjne we Lwowie zaalarmowane zostały wiadomością o usiłowanej próbie podpalenia magazynu na głównym dworcu kolejowym. Funkcjonarjusze policji udali się natychmiast na miejsce i stwierdzili, że w nocy usiłował ktoś rzeczywiście podpalić w kilku miejscach ogromny magazyn Banku Cukrownictwa Polskiego, o czem świadczyły pozostawione materjały palne, oraz okopcenie ścian od zgasłego ognia. — Sprawca usiłował podpalić magazyn przy pomocy lontu, którego jeden koniec znajdował się na zewnątrz budynku, drugi zaś pomiędzy workami cukru i był przywiązany do trzech paczek prochu strzelniczego. Ponadto między workami z cukrem poustawiane były butelki z benzyną i nafta, oraz szmaty napojone naftą.

Zarządzone z miejsca energiczne dochodzenia doprowadziły do wyjaśnienia zagadkowego zamachu. Osią zbrodniczej afery jest magazynier Banku Cukrownictwa Bronisław Grochowski, którego aresztowano. Zarządzone przez dyrekcję Banku Cukrownictwa szkontrum magazynowe, dało sensacyjne rezultaty, wyjaśniając równocześnie tło zbrodniczego podpalenia. Oto w magazynie, którego pojemność wynosi około 100 wagonów, brakło kilkanaście wagonów cukru. Ta olbrzymia masa cukru została prawdopodobnie sprzedana na własną rękę. Straty, poniesione przez Bank Cukrownictwa Polskiego, szłyby w takim razie w setki tysięcy złotych.

Przesłuchany przez policję Grochowski daje mętne odpowiedzi, twierdząc m. in., że cukier ten „rozpożyczył" różnym kupcom i firmom. Dalsze dochodzenia będą miały sensacyjne rezultaty, albowiem dzięki zeznaniom Grochowskiego afera zatoczy szerokie kręgi, obejmując właścicieli i kierowników firm, jakie nabywały kradziony cukier.

ZRUJNOWANY BOGACZ SKOCZYŁ NA BRUK Z CZWARTEGO PIĘTRA.

Warszawa. — Przy ul. Świętojerskiej nr. 32 wyskoczył z czwartego piętra na bruk znany kupiec warszawski, Jakub Gutgold, który poniósł śmierć na miejscu.

Gutgold był jeszcze do niedawna bardzo bogatym kupcem i miał duży skład materjałów bławatnych przy ul. Gęsiej.

Kryzys zrujnował go doszczętnie i na wtorek Gutgold miał terminy płatności rozmaitych zobowiązań, których nie mógł uiścić.

Otworzywszy rano sklep, Gutgold po chwili oświadczył personelowi: „Idę załatwić najważniejszą rzecz", poczem udał się na ul. Świętojerską i popełnił samobójstwo.

Jeszcze tylko do 7 marca włącznie
TRWAĆ BĘDZIE
BIAŁY TYDZIEŃ
W FIRMIE,
I. RZĄSINSKI
Częstochowa, II Aleja 29 tel. 318.
POLECA WEŁNY w WIELKIM WYBORZE.

KRONIKA

Czwartek 2 MARCA

Dziś — Helemy ces. wd.
Jutro — Kunegundy ces.
Wschód słońca o godz. 6.28
Zachód „ „ 17.26

Kalendarzyk historyczny:
Sejm w Korczynie za Bolesława Wstydliwego w 1258 roku.

— **Nabożeństwa marcowe.** Ku czci św. Józefa w kościołku Panny Marji przy III Alei przez miesiąc marzec będą codziennie odprawiane nabożeństwa z nauką. W niedzielę i święta o godz. 10-ej rano, a w dni powszednie o w pół do 8-ej.

— **Tania wielkanocna jubileuszowa pielgrzymka do Ziemi św.** Pielgrzymka jubileuszowa wyruszy z kraju pod protektoratem i duchownem kierownictwem J. E. ks. Biskupa Okoniewskiego w dniu 7 kwietnia, zwiedzając po drodze Konstantynopol, Ateny. W Wielki Czwartek zawita pielgrzymka do Jerozolimy, gdzie uczestniczyć będzie w uroczystościach Wielkiego Tygodnia i Wielkiej Niedzieli. Pozatem zwiedzi: Betlejem, Betanję, Morze Martwe, Tyberjadę, Górę Tabor, Sychem, Nazaret, Jaffę, Tel Aviv. Koszta udziału w pielgrzymce wynoszą 1.350 zł. Za dodatkową opłatą 225 zł. przewidziana jest wycieczka do Egiptu od 24 do 29 kwietnia. Żadne dodatkowe opłaty nie będą pobierane. Powrót przez Konstancę i Lwów w dniu 6 maja.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela: Liga Katolicka, Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 58, tel. 13-30. Na odpowiedź załączyć znaczek pocztowy.

— **Ze Związku Pań Domu.** W środę, tj. dn. 1 b. m. o godz. 5-ej po poł. w lokalu Tow. Przyjaciół Francji p. inż. Z. Brykalska wygłosi pogadankę p. t. „Przegląd prasy kobiecej". W tymże dniu podczas dyżuru przyjmuje się zapisy na wypożyczanie odkurzacza, kompresora do prania, oraz czynną będzie sekcja zakupów.

— **Ważne dla posiadaczy sadów.** Celem spopularyzowania sposobów spryskiwania, bielenia i wszelkich zabiegów wiosennych około drzew owocowych, prezes Związku Ogrodników, p. Jastrzębski junior, wygłosi pogadankę na ten temat przy jednoczesnem zademonstrowaniu spryskiwaczy, narzędzi i ich użycia w ogrodzie p. Młodkowskiego, Jasnogórska 25, punktualnie o godzinie 16 w dniu 5 marca, to jest w niedzielę, na które zaprasza wszystkich posiadaczy ogrodów. Wejście bezpłatne, również dla pszczelarzy po zebraniu, które ma się odbyć w tymże dniu o godz 1-e po poł. w sali Sejmiku.

— **Z teatru Kameralnego.** W środę o 5-e po poł. komedja Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane". Wieczorem o 8-ej „Wilki w nocy". Przedstawienie to przeznaczone jest na rzecz bezrobotnych.

— **Z odczytu w I Gimnazjum państw.** W ubiegłą sobotę staraniem miejscowego Koła T. N. S. W. w sali I-szego gimnazjum znany literat i ceniony pedagog z Krakowa pan Bocheński wygłosił odczyt pod tytułem „Poeci Polski współczesnej". Sala wypełniona po brzegi zarówno starszą publicznością, elitą inteligencji Częstochowy, jak i młodzieżą szkolną oklaskami witała prelegenta, a potem jego liczne utwory poetyckie, któremi zakończył swoją prelekcję.

Mamy nadzieję, że Częstochowa jeszcze nieraz będzie w swych murach gościła pana Bocheńskiego, a jego odczyty będą biesiadą literacką dla publiczności, podobnie jak pierwszy.

Rozporządzenie

o wynagrodzeniu adwokatów.

Ogłoszono urzędowo rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 13 lutego 1933 r. o wynagrodzeniu adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych.

W dziedzinie spraw cywilnych rozporządzenie ustala, że podstawą wynagrodzenia jest wartość egzekwowanego roszczenia. Zasadnicze wynagrodzenie wynosi przy wartości roszczenia do 150-iu złotych — 15 złotych, ponad 150 złotych do 250 złotych — a ponad 250 złotych — za pierwsze 250 zł. — 25 zł.. i za każde rozpoczęte 50 zł. — 5 zł. Przy sprawach do 1000 złotych — za pierwsze 500 zł. wynagrodzenie wynosi 50 zł., a za każde rozpoczęte 100 zł. — 8 zł. itd. Rozporządzenie min. sprawiedliwości zawiera pełną taryfę wynagrodzenia adwokatów.

Pozatem rozporządzenie normuje sprawy wynagrodzenia adwokatów za sprawy z pozwu i za sprawy egzekucyjne.

W rozdziale. mówiącym o sprawach upadłościowych, rozporządzenie przewiduje, że adwokat otrzymuje łączne wynagrodzenie od czynnej masy (aktywów): 1) w wysokości zasadniczego wynagrodzenia za pełnienie czynności kuratora masy upadłościowej; 2) w wysokości podwójnej zasadniczego wynagrodzenia za pełnienie czynności syndyka tymczasowego lub ostatecznego; 3) w wysokości 500 procent zasadniczego wynagrodzenia za czynności zarządcy masy upadłościowej w wypadku uchylenia upadłości przez podział lub ugodę przymusową. W innych wypadkach wynagrodzenie zmniejsza się w zależności od stanu postępowania. W sprawach, wymagających zwiększonego nakładu pracy, wynagrodzenie może być podwyższone, nie więcej jednak, niż o 200 proc.

W sprawach karnych wynagrodzenie adwokata zależy „od charakteru sprawy". Minimum wynagrodzenia za czynności, związane z obroną sprawy w jednej instancji wynosi 15 złotych w postępowaniu przed sądem grodzkim, 30 zł. — przed sądem okręgowym, 50 złotych przed sądem apelacyjnym i 75 złotych przed sądem najwyższym.

Rozporządzenie ministra sprawiedliwości o wynagrodzeniu adwokatów wchodzi w życie z dniem 1-ym marca r. b.

— **Z dziecięcej zabawy kostjumowej w Szkole Ćwiczeń.** W ub. wtorek po południu odbyła się w Szkole Ćwiczeń przy państw. Seminarjum Naucz. Męsk. ostatkowa zabawa kostjumowa dla dzieci, urządzona staraniem Dyrekcji i Komitetu Rodzicielskiego. Zabawa, która zgromadziła zgórą 100 dzieci w różnorodnych, pięknych kostjumach, nauczycielstwo z dyr. W. Matuszkiewiczem na czele oraz liczny zastęp rodziców, udała się wspaniale, do czego w dużej mierze przyczyniła się orkiestra 7 p. a. l., zaofiarowana przez dowódcę pułku pułk. Kapciuka. Duże ożywienie wprowadzały popisy dziatwy, a furorę zrobił cały oddział „beduinów" z wielbłądem. Dzięki pracy grona pań urządzono wiele atrakcji i bufet, wreszcie pod zarządem prof. M. Pirożyńskiego, jako kierownika sekcji dożywiania, odbył się podwieczorek dla dzieci, a na zakończenie — wspólna fotografja i tany rozbawionej dzieciarni.

Dochód z zabawy przeznaczony będzie na dożywianie niezamożnych uczniów.

— **Przed obniżką cen zapałek.** Aktualna obecnie stała się sprawa obniżenia cen zapałek, które są stanowczo za wysokie.

Podkreślona jest okoliczność, że w ostatnich czasach spadek kosztów produkcji zapałek waha się w granicach około 20 proc., przyczem cena drzewa osikowego spadła o blisko 30 proc., a płace robotnicze i urzędnicze zmniejszone zostały o prawie 25 procent.

Przytoczony też jest fakt, że konsumcja zapałek w kraju znacznie się zmniejszyła, tak że wypłata na rzecz skarbu państwa jest znacznie mniejsza od preliminowanej.

W tych warunkach zdaniem sfer gospodarczych rząd powinien skorzystać z przysługującego mu prawa żądania obniżenia ceny zapałek. Artykuł bowiem 7 umowy dzierżawnej przewiduje, że o ile ogólny koszt produkcji zapałek obniży się przynajmniej o 10 proc, to cena zapałek winna natychmiast na żądanie min. skarbu ulec obniżeniu.

— **Marzec przyniesie pogodę zmienną i wietrzną.** W pierwszej dekadzie marca zaznaczy się pogoda niestała o zmiennem zachmurzeniu nieba, mglistych porankach i większych opadach w postaci śniegu lub deszczu około 1, 4 i od 7 — 10 marca. Po ocieplenia większy spadek temperatury, lekki mróz na wschodzie, przymrozki na zachodzie i w środku Polski. Aura tej dekady będzie ogółem wietrzna, nad morzem burzliwa, gdzieniegdzie z wyładowaniami atmosferycznemi w postaci błyskawic i grzmotów. W górach wiatr halny. Niebezpieczeństwo lawin i powodzi istnieje szczególnie na początku i końcu niniejszej dziesiątki dni. Wogóle w pierwszej dekadzie istnieje pogoda krytyczna z możliwością niespodzianek.

W drugiej dekadzie liczyć się trzeba z pogodą chmurną i wietrzną i z większemi opadami w postaci mieszanej lub śniegu na początku dekady i około 17 marca. Poza tem dość pogodnie. Spadek temperatury.

Trzecia dekada przyniesie pogodę mglistą lub zmienną przy chmurniejszym stanie nieba w połowie dekady, gdzie też

To tu ..... to tam
i kłuje i drze...
Ale zawsze pomaga
ASPIRINA.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

nastąpi obfitszy opad, wskutek intensywnego napływu polarno-morskich mas powietrza. Mgliste poranki. W temperaturze zaznaczą się wahania. Nocą przymrozki. Za dnia większe ocieplenie, spowodowane napromieniowaniem słonecznem. Obrót wiatrów z północnego zachodu na południe. Niebezpieczeństwo ponownej fali powodzi.

— **Z ostatków.** Zapowiedź zdjęć kinematograficznych ostatnich scen częstochowskiego karnawału wywołała żywe zainteresowanie w mieście, a zwłaszcza wśród bezpośrednio zainteresowanych „przebierańców", którym mile uśmiechała się myśl stać się bohaterami filmu, i to dźwiękowego.

To też gdy tylko ściemniło się, pstrym korowodem groteskowych masek tłumnie podążyli na plac Magistracki, gdzie w świetle rozpalonych ognisk i jupiterów filmowych miały być dokonane zdjęcia.

Niestety, operator filmowy P. A. T.-a z nieznanych powodów do Częstochowy nie przybył, wobec czego zdjęć tych z nie mniejszym efektem dokonał właściciel zakładu „Foto-film Polonia", Aleja 28, gdzie też są do nabycia ich odbitki.

Do godz. 10-ej i pół wiecz. plac i Aleje roiły się od cudacznie poprzebieranych i ucharakteryzowanych maskaradowiczów.

— **W obawie epidemji wścieklizny psów w Częstochowie.** Na skutek pisma Powiatowego Lekarza weterynaryjnego o stwierdzeniu zarazy wścieklizny w mieście Częstochowie Tymczasowy Zarząd Miejski wydał polecenie rakarzowi miejskiemu, by wszystkie wałęsające się psy w mieście były wyłapywane i wybijane, przyczem wszystkie psy mają być dniem i nocą trzymane na uwięzi, wyprowadzać je można tylko na smyczy —po zaopatrzeniu w gęste kagańce.

Koty mają być trzymane w zamknięciu.

— **Zgony na ważniejsze choroby zakaźne.** Według ostatnich zestawień statystycznych, w ciągu stycznia umierało w Polsce przeciętnie tygodniowo 29 osób na dur brzuszny, 5 na dur osutkowy, 1 na czerwonkę, 10 na płonicę, 25 na błonicę, 6 na odrę, 5 na krztusiec ,oraz 4 na gorączkę połogową.

— **Udzielanie drobnych zapomóg przez gminy.** Ministerstwo opieki społecznej rozesłało do wojewodów okólnik, w którym wyjaśniło sprawę udzielania przez gminy jednorazowych drobnych zapomóg osobom, nie posiadającym środków na powrót do stałego miejsca zamieszkania i utrzymanie w czasie podróży.

Ministerstwo wyjaśniło, że udzielanie tego rodzaju zapomóg w wypadkach istotnej ich potrzeby należy do obowiązków gmin w zakresie opieki społecznej. Oczywiście, celem przepisów w tej sprawie jest zapewnienie opieki osobom na nią zasługującym, nie zaś ułatwianie włóczęgostwa, wobec czego w każdym indywidualnym wypadku należy zbadać szczegółowo wszystkie jego okoliczności.

Ponadto ministerstwo wyjaśniło, że w wypadkach udzielania przez gminy zapomóg kilkuzłotowych nie jest wskazane poszukiwanie gmin, obowiązanych do stałej opieki nad osobą, której udzielono zapomogi, gdyż koszta tego rodzaju dochodzeń przewyższyć mogą wysokość zasiłku, jaki zostałby ewentualnie zwrócony.

Czas ochronny

dla zwierzyny łownej.

Na podstawie art. 51 rozp. Prezydenta Rzplitej o prawie łowieckim (Dz. U. R. P. Nr. 110 poz. 934) ukazało się ogłoszenie wojewody kieleckiego o czasach ochronnych dla zwierzyny łownej, obowiązujące na obszarze woj. kieleckiego w r. 1933. Jelenie-byki, daniele, rogacze od 1 stycznia do 15 września i od 1 listopada do 31 grudnia, sarny-kozły od 1 stycznia do 15 maja i od 1 listopada do 31 grudnia, sarny-kozy oraz sarnice jelenia i daniela — 1 stycznia do 15 stycznia i od 16 lutego — 31 grudnia; zające szaraki 15 stycznia — 20 października, zające bielaki od 15 lutego — 31 października, niedźwiedzie 15 stycznia — 15 grudnia, rysie od 15 stycznia — 15 grudnia, dziki od 1 marca — 30 kwietnia, żbiki od 16 lutego — 30 listopada, borsuki od 1 stycznia — 31 października i od 1 grudnia — 31 grudnia, kury leśne i norki od 1 marca — 30 listopada, głuszce koguty od 1 stycznia do 15 marca i od 15 maja — 15 grudnia, cietrzewie-koguty od 1 czerwca do 15 sierpnia, jarząbki od 1 lutego do 15 sierpnia, pardwy od 1 lutego do 15 sierpnia, bażanty - koguty od 1 lutego — 31 października, bażanty - kury od 1 stycznia do 31 października i od 1 grudnia — 31 grudnia, kuropatwy od 1 stycznia — 31 sierpnia i od 1 grudnia — 31 grudnia, przepiórki od przyloty do 31 sierpnia, słonki od 15 maja — 15 sierpnia, bataljony od 1 czerwca — 10 lipca, dzikie kaczory od 1 czerwca — 15 lipca, dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne od 1 marca — 15 lipca; dzikie łabędzie i dzikie gęsi od 15 maja — 31 lipca, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły i paszkoty od 1 lutego — 15 sierpnia, dzikie indyki-samce od 15 maja — 15 października, dzikie indyki-samice od 1 stycznia — 15 października, ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, wron i srok od 1 lutego — 15 sierpnia.

Nadto nie wolno polować przez cały rok na żubry, łosie-byki, bobry, kozice, świstaki, na samice i cielęta jelenia i daniela, na sarny koźlęta, na niedźwiedzice od niedźwiedziątek, na głuszce-kury, cietrzewie-kury, dropie, dropie-kamionki (strepety) czarne bociany.

— **Obłożenie aresztem mebli b. burmistrza Wielunia.** W tych dniach rada miejska m. Wielunia, pod przewodnictwem burmistrza Nowickiego uchwaliła nałożenie aresztu na meble byłego burmistrza tego miasta Groblewskiego na sumę — zł. 1.519, o którą to sumę p. Groblewski pobrał z kasy miejskiej więcej pensji, aniżeli mu się należało.

Z Sądu Okręgowego.

Kasjer kasy skarbowej zdefraudował 9.000 złotych.

Na wokandzie karnej Sądu Okręgowego znalazła się sprawa 40-letniego mieszkańca Częstochowy, Władysława Barburskiego, który zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem zdefraudowania zgórą 9.000 złotych w kasie skarbowej w Częstochowie.

Barburski od roku 1928 w kasie skarbowej spełniał funkcję kasjera. Początkowo wywiązywał się doskonale z przyjętego na siebie obowiązku, czem zdobył sobie całkowite zaufanie władz wyższych. Dopiero z końcem 1931 r. uczciwość p. Barburskiego zaczęła b. poważnie szwankować. — Pan kasjer wydawał na wpłacone podatki fikcyjne kwity, a gotówkę zatrzymywał oczywiście dla siebie. Wdrożone dochodzenie ujawniło cały szereg takich pozycji fikcyjnych na sumę zgórą 9.000 złotych.

W toku przewodu sądowego oskarżony ze skruchą przyznał się do winy i wyjaśnił, że w kasie skarbowej istniały pewne niedobory, które on pokrył, nadto braki powstały również z nadmiaru pracy i związanych z nią ewentualnych pomyłek.

W charakterze świadków złożyli dość przychylne dla oskarżonego zeznania p. naczelnik Janusz, st. przod. Banaszkiewicz i inni.

Oskarżał pprokurator Chawłowski, obronę w imieniu oskarżonego wnosił mec. Mężnicki.

Sąd, biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność osk. Barburskiego, jak również szczere przyznanie się do winy, zastosował łagodny wymiar kary — 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem w wykonaniu na przeciąg lat 3-ch.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 1 na 2 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

— **Za pomoca dobranego klucza.** Kosela Eleonora (Warszawska 66) zameldowała policji, że z mieszkania za pomocą dobranego klucza, skradziono jej pół sztuczki płótna, wart. 36 zł.

Samobójstwo staruszki

z tęsknoty za zmarłym mężem.

W ub .wtorek o godz. 4-ej nad ranem w domu przy ulicy Warszawskiej nr. 32 rozegrał się następujący tragiczny wypadek.

Zamieszkała od pewnego czasu w charakterze sublokatorki u bezrobotnego Idla Wolermana 65-letnia Fajgla Dziubas, wdowa po zmarłym w zeszłym roku kupcu częstochowskim, rzuciła się z okna I-go piętra na podwórko i poniosła śmierć na miejscu. Gdy jeden z lokatorów domu przechodził przez podwórze, natknął się na zimne już zwłoki denatki.

Na kilka godzin przed samobójstwem Dziubasowa uskarżała się na straszliwy ciężar samotnej starości.

Podobno jeden z synów tragicznie zmarłej od dłuższego czasu mieszka w Rotterdamie w Holandji i jest dość zamożnym kupcem, drugi zaś jest lekarzem w Londynie.

Denatka po śmierci męża postanowiła wyjechać zagranicę i zamieszkać tam u jednego z synów. Miała już nawet wszystkie dokumenty na wyjazd, lecz w ostatniej chwili zmieniła swój zamiar nie chcąc opuszczać miasta, gdzie na cmentarzu leżą zwłoki męża.

Powodem więc samobójstwa była tęsknota za zmarłym mężem i gorzkie poczucie osamotnienia.

— **Czyje rowery?** W tut. Wydziale Śledczym przy ul Lublinieckiej znajduje się większa ilość rowerów pochodzących z kradzieży. Poszkodowani mogą zgłaszać się w godzinach urzędowych.

— **Groźba zabicia.** Łada Adolf (Kręta 3) zameldował policji, że nieznani osobnicy namówieni przez Antoniego Kosmalę (Kilińskiego 7) grożą mu zabiciem.

— **Za zwolnienie z pracy.** Brzeziński Henryk (ul. Najśw. Marji Panny 20) zameldował policji, że Zygmunt Sukiennik, zam. przy ul. Targowej odgraża mu zabiciem, za to że zwolnił go z pracy.

— **Z wozów.** Kucharczyk Franciszka zam. we wsi Mżyki, pow. Lubliniec, zameldowała policji, że z wozu na ul. Ogrodowej skradziono jej pakunek zawierający 2 i pół metra towaru granatowego, ubranie męskie, płaszcz czarny damski, 20 talerzy szklanych i 10 kieliszków, łącznej wart. 79 zł.

Takież zameldowanie złożył Bercz Felicjan (Mała 17) któremu z wózka na ul. Śniedeckich skradziono 2 bochenki chleba wart. 1 zł. 32 gr. Jak ustalono, kradzieży tej dokonał Dziębor Stanisław, zam. w barakach miejskich.

— **Czyj kołnierz?** W I-ym Komisarjacie P. P. znajduje się do odebrania znaleziony futrzany kołnierz damski.

— **Za kradzież węgla.** Za kradzież węgla z pociągu spisano doniesienie na Adolfa Kołodziejczyka (Warszawska 252) i Wronę Aleksandra zam. w Wyczerpach.

Kronika sportowa.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na stadjonie krytym w Budapeszcie meeting lekkoatletyczny z udziałem wybitnych zawodników węgierskich. W meetingu tym wezmą również udział Polki pp. Wajsówna i Cejzikowa.

*

Mecz hokejowy w Pradze Kanada — Reprezentacja Europy 2:0 (1:0, 1:0, 0:0). Reprezentacja Europy złożona była z graczy czeskich i austrjackich.

*

Petkiewicz, który po zdyskwalifikowaniu go przez władze lekkoatletyczne za przekroczenie przepisów statutu o amatorstwie przed rokiem wyjechał do Argentyny, obecnie nadesłał pisma do zarządu PZPL., zarządu Zw. zw. sportowych i K. S. Warszawianka z prośbą o ponowne rozpatrzenie jego sprawy i ew. zniesienie dyskwalifikacji. Petkiewicz po całym szeregu trudności na początku swego pobytu w Argentynie, założył w końcu ub. r. fabrykę trykotaży i zaczęło mu się nawet nieźle powodzić.

*

Na zawodach w Westerowie po czechosłowackiej stronie Tatr odnieśli polscy narciarze w pierwszym dniu, tj. we czwartek dn. 23 ub. m., wspaniałe sukcesy. W pierwszej klasie zwycięża Stanisław Marusarz. W drugiej klasie zwycięża zawodnik polski Słowiński. Tuż za nim przychodzi Nowacki (Polska). W drugiej klasie senjorów wygrywa rutynowany polski zawodnik Schiele, w trzeciej klasie seniorów pierwsze miejsce zajmuje senior polskich narciarzy Bednarski.

*

— **Lotnictwo.** Lotnictwo jest sportem. Wszelkie raidy należy zaliczyć do imprez sportowych. Sport lotniczy w Polsce nabiera coraz to większego polotu. Raidy do Tokio, raidy po Azji i Afryce, raidy dookoła Europy i świetny sukces ś. p. por. Żwirki, oto wyczyny, nieustępujące państwom potężnym.

OFIARY:

Sędzia Ziemięcki: na nędzę wyjątkową zł. 5, na Bank Młodzieży zł. 5.

NASIONA

warzywne i kwiatowe. Dalje w pięknych odmianach. Drzewka, krzewy owocowe i dzikie. Róże i byliny. Wielki wybór w Zakładzie Ogrodniczym S Jastrzębskiego w Częstochowie, II Aleja nr 22. Cenniki na żądanie

MAJĄTEK

poszukiwany, około 50 morgów, ziemia dobra, dom mieszkalny, zabudowania, ogród owocowy, rzeka (staw), las, wszystko w bardzo dobrym stanie, 40 — 50 kilom. od Częstochowy, przy szosie. Szczegółowe oferty do sklepu „Gońca" pod „Majątek-Dwór". — Pośrednictwo wykluczone. 261

ZGUBIONO

weksel, płatny 1. III. wystawca M. Lipszyc, żyro Sz. Klin, I. Secemski. 464

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wydaną na imię Helena Zawadzka, Nr. 94320.

Ostatnie wiadomości.

WYJAZD CZŁONKÓW RZĄDU NA OTWARCIE KOLEI HERBU— GDYNIA

Warszawa, 1.3. — Dziś rano wyruszył z Warszawy specjalny pociąg, wiozący członków rządu na uroczystość otwarcia nowej linji kolejowej Herby—Gdynia. Uroczystość poświęcenia odbędzie się w Karsznicy, poczem wyruszy pierwszy pociąg na nowej magistrali węglowej do Gdyni.

Popłoch w Niemczech

ZAOSTRZENIE SYTUACJI POLITYCZNEJ.

Berlin, 1.3. — Podpalenie Reichstagu wywołało popłoch w całem państwie. Fakt ten ma pierwszorzędne znaczenie polityczne. Przyczynił się on w oka mgnieniu do zaostrzenia sytuacji politycznej i nie pozostanie bez wpływu na wynik wyborów. Czyn ten, przypisywany przez sfery rządowe komunistom, uważany jest przez szerokie masy społeczeństwa za pierwszy sygnał do dalszych aktów teroru ze strony międzynarodówki komunistycznej. Sytuacja polityczna zmieniła się o tyle, że zmusiła rząd do niebywałych represji, umocniła jednocześnie stanowisko rządu moralnie i faktycznie, bo aczkolwiek nie zostało jeszcze stwierdzone z całą pewnością, czy był to czyn jednego osobnika, czy też zbiorowa akcja partji komunistycznej, nie mniej jednak rząd przedsięwziął ostre środki represji wobec komunistów, a nawet i zawikłanych w to, zdaje się niewinnie, socjaldemokratów. Od dziś komunistyczna i socjaldemokratyczna agitacja wyborcza została zdławiona. Czasopisma i dzienniki tej grupy zostały zawieszone. Również odezwy, ulotki i nawet plakaty komunistyczne i socjaldemokratyczne, rozlepione na ulicach, uległy konfiskacie. W ten sposób cała akcja wyborcza lewicy została jednym zamachem obezwładniona. Wielu przywódców komunistycznych, posłów i funkcjonarjuszów partyjnych w Berlinie i na prowincji, a nawet sympatyków ruchu komunistycznego, aresztowano. Ogółem 130 osób znalazło się dziś w więzieniu. Rząd ma wolną rękę działania i wykorzystuje to w całej pełni.

ZARZĄDZENIA, RÓWNE STANOWI OBLĘŻENIA.

Berlin. 1.3. — Rozporządzenie prezydenta Rzeszy, znoszące 7 paragrafów konstytucji wejmarskiej, jest niemal równoznaczne ze stanem oblężenia.

Sytuacja jest bardzo poważna. Policja oraz oddziały pomocnicze policji (szturmówki alarmowe Hitlera) znajdują się w stanie ostrego pogotowia w całej Rzeszy. Również stan pogotowia zarządzono we wszystkich szpitalach i klinikach ewentualnie w przewidywaniu krwawych starć.

Policja obsadziła wszystkie gmachy rządowe oraz zakłady użyteczności publicznej, m. in. gazownie, elektrownie i wodociągi miejskie. W celu ochrony torów, mostów i objektów kolejowych zmobilizowano również straż kolejową. Za przykładem rządu pruskiego poszczególne kraje związkowe podjęły energiczną akcję przeciwko komunistom.

GMACH REICHSTAGU KOSZTOWAŁ 23 MILJ. MAREK.

Berlin. 1.3. — Gmach Reichstagu zbudowany został w r. 1864 przez znanego architekta Wallota. Całość budowy utrzymana była w stylu późnego renesansu włoskiego. Fasada budynku wychodziła na plac Republiki, na którym wznosi się kolumna „zwycięstwa". Ozdobą gmachu była bogato złocona kopuła, wsparta na 4-ch filarach. Koszt budowy gmachu wynosił 23 miljony mk., z czego na samą kopułę wypadło około 3 milionów.

ARESZTOWANIE FINANSISTY.

Londyn, 1.3. — Wielkie wrażenie wywołało w city aresztowanie wybitnego finansisty Mac Harmana, który odgrywał kierowniczą rolę w przeszło 20-tu towarzystwach przemysłowych o kapitale, sięgającym 14 miljonów funtów szterlingów. Do towarzystw tych należały fabryki sztucznego jedwabiu, przedsiębiorstwa tkackie, kopalnie złota, szyby naftowe, fabryki przetworów gumowych etc. Mac. Harman znajduje się pod zarzutem operacji oszukańczych. Oskarżenie to dotyczy jeszcze trzech innych osób.

L. O. P. P. wybudowała ze składek członkowskich 50 groszowych 3 szkoły pilotów i mechaników lotniczych kosztem 1.556.000 zł.

Dalszy ciąg o szkodnikach drzew owocowych.

Czyszczenie drzew owocowych starych jest obowiązkiem posiadaczy, nietylko z uwagi na nową obostrzoną ustawę, ale także z uwagi na ich owocowanie i długo wieczność. W szczelinach kory zimują spokojnie i bezpiecznie rozmaite szkodni ki, o ile ich stamtąd nie wykują nasze wścibskie i wszędobylskie sikory. Tym, jak również wszystkim ptakom śpiewającym należy się opieka, a nie niszczenie gniazd, o czem rodzice i szkoły powinni pouczać swawolnych chłopców, zalecając im natomiast łowić wszelkie motyle, celem robienia kolekcji i poznawania ich gatunków. Również chrabąszcze są niewybredne i zjadają wszelkie liście bez wyboru, a to jest wielka szkoda dla drzewostanów tak dzikich jak i owocowych. Łowienie i tępienie ich na pokarm dla drobiu lub trzody będzie niegorszym sportem dla chłopców, jak obijanie kamieniami z kasztanów lub innych drzew owoców.

Słowem, ogrody nie mogą narzekać aby ich liście i owoce nie miały uznania i nie uchodziły za pokarm ceniony w świecie owadzim. Jedynie człowiek odmawia drzewom uznania i dlatego słusznie drzewa mu się odwzajemniają — nie dając pięknych i obfitych owoców — pomimo, że to jest ich przeznaczeniem.

W rozmowach na ten temat dowiedziałem się, że wielu posiadaczy ogrodów, uważa za najgroźniejszych szkodników tych złodziei, którzy nazywając swój zawód przymilnie „dzierżawą", często w biały dzień, na oczach przechodniów, kradną przeważnie niedojrzały jeszcze owoc, często marnując same drzewa. Oczywiście zniechęcają hodowcę do należytej pielęgnacji i w ten sposób obniżają samą produkcję owoców, tak przez nich upragnionych. Miejmy jednak nadzieję, że ten stan się zmieni, a zmienić się musi, bo to grozi zagładą rozwojowi sadownictwa.

Na szczęście nowa ustawa karna przewiduje surowe kary dla takich „dzierżawców", ale tu poszkodowany musi mieć świadków, którymi są przeważnie moralni współnicy złodzieja.

Oprócz ptaków śpiewających, które spełniają rolę obrońców sadów, należy zaliczyć pewną grupę owadów, a mianowicie: biedronki, pluskwy drzewne, szczypawki - biegacze, liszkojady itp. Ich wygląd i zasługi opisałem w broszurce p. t. „Jak zwiększyć dochody z drzew owocowych". Również znajdzie tam czytelnik szczegółowy opis korówki (mszycy wełnistej), czego tu, dla braku miejsca nie powtarzam.

Gdyby jednak ktoś miał wstręt do czytania, lub żałował 40 groszy za broszurkę, to niechże korzysta z odbywających się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca, zebrań ogrodników w lokalu p. Radziejowskiego, Jasnogórska 24, gdzie bezpłatnie otrzyma informacje i odpowiedzi na interesujące go sprawy z dziedziny ogrodnictwa. W tymże lokalu można nabywać każdodziennie od Zarządu Związku Ogrodników wszelkie chemikalja do spryskiwania drzew owocowych jak również nabywać na własność lub wypożyczać odnośne spryskiwacze.

Ignacy Młodkowski.

KINO-TEATR „ATLANTIC"
DIANA (W NIEWOLI KOZACKIEJ) z OLGĄ CZECHOWĄ
II program EDDIE POLO w wielkim dramacie
ZAGADKOWY ZAMACH.

Zagadnienie popierania

wytwórczości krajowej na terenie szkolnym.

W dniu 22 lutego b. r. odbył się w gimn. im. Łukasińskiego w Dąbrowie Górniczej zjazd regjonalny nauczycielstwa Zagłębia Dąbrowskiego przy współudziale p. kuratora Okręgu Szkolnego krakowskiego Nowickiego.

W drugim punkcie programu zjazdu uczenica Handlowej Szkoły Żeńskiej w Dąbrowie Górniczej wygłosiła obszerny referat na temat samowystarczalności gospodarczej. Sposób podejścia do tego zagadnienia, forma oraz wyczerpujące potraktowanie tematu wskazują na poziom wyrobienia pod względem gospodarczym młodzieży szkolnej oraz na wagę, jaką szkoły zawodowe przykładają do zagadnień ekonomicznych. Zjawisko to uwypukla, zwłaszcza dyskusja, jaka się następnie wywiązała nad referatem, w której brali udział uczenice oraz uczniowie nawet niższych klas, a która wskazuje, iż aktualne zagadnienia gospodarcze, zwłaszcza zaś o znaczeniu ogólno-państwowem, znajdują wśród młodzieży szkolnej żywe zainteresowanie oraz należyte zrozumienie.

Fakt ten dowodzi celowości wyzyskania nader ważnego czynnika, jaki stanowi młodzież szkolna, do propagandy wytwórczości krajowej i trafienia tą drogą do szerszych kół starszego społeczeństwa — poprzez dzieci do rodziców.

Należałoby mieć nadzieję, że zachęcone tem doświedczeniem czynniki szkolne przystąpią do zorganizowania na terenie szkół serji tego rodzaju odczytów z zakresu popierania wytwórczości krajowej, znajdując niewątpliwie dostateczną ilość chętnych prelegentów z grona młodzieży szkół handlowych.

Z KRAJU.

(—) Wykrycie dalszych nadużyć skarbowych w Zagłębiu. W ostatnich dniach, dzięki energicznemu śledztwu władz wykryto szereg wypadków nadużyć na szkodę skarbu państwa.

Nadużycia te polegały na systematycznem ukrywaniu przez nieuczciwych płatników podatkowych faktycznych dochodów. Po kilkumiesięcznych dochodzeniach aresztowano zarząd kopalni „Helena" oraz przemysłowca z Dąbrowy, Guttmanna.

Do serji tych aresztowań dołączyć należy zatrzymanie na polecenie prok. Salaka dwuch kupców z Zagłębia — Frydmana i Ehrlicha. Obu przekazano władzom sądowym.

W wyniku dalszych dochodzeń z polecenia władz sądowych aresztowano dyrektora handlowego kopalni „Flora" w Dąbrowie p. Zwolińskiego pod zarzutem nadużyć podatkowych na szkodę skarbu państwa.

Adwokaci w więzieniu

otrzymują honorarja w „wałówkach".

Ostatniemi czasy na warszawskim „Pawiaku" zwrócono uwagę, że pod adresem przesiadujących tam za sprawy kryminalne kilku adwokatów nadchodzą masowo przesyłki z żywnością i przysmakami, t. zw. „wałówki".

Zainteresowano się bliżej pochodzeniem tych „wałówek" i wyszła na jaw niezwykła historja. Okazało się, że osadzeni w więzieniu adwokaci urządzili sobie bezpłatne biura normalnych porad prawnych dla towarzyszy więziennych, którym służyli radą i wskazówkami, zwłaszcza przed rozprawami sądowemi.

Wielu więźniów, po odzyskaniu wolności, z wdzięczności dla przebywających za kratami doradców prawnych, przesyła im wzamian honorarjum... „wałówki".

Największą ilość paczek żywnościowych otrzymuje od przebywających już na wolności swoich klijentów adwokat dr. Avin ze Lwowa, który odsiaduje obecnie karę więzienia za oszustwo, dokonane w Warszawie.

(—) Sensacyjne samobójstwo 11-letniego chłopca przez ciekawość. W Truskawcu wydarzył się niezwykły wypadek samobójstwa „na próbę".

Popełnił je 11-letni uczeń 4-tej klasy ruskiej szkoły powszechnej, Paweł Krywko, a motywem była ciekawość wrażenia, jakiego doświadcza wisielec.

Jak wykazały dochodzenia policyjne, koledzy Krywki rozmawiali z nim codziennie, niewątpliwie pod wpływem rodziców, o fakcie stracenia na szubienicy mieszkańców Truskawca — Danyłyszyna i Biłasa.

Krywko, chłopak bardzo impulsywny, postanowił osobiście doświadczyć uczuć, jakie przeżywali Danyłyszyn i Biłas.

Z postanowieniem tem chłopiec nie taił się. Powórciwszy do domu, udał się do stodoły i tam przywiązawszy sznur do belki, powiesił się.

Zabytki budowlane w Grodnie.

Wśród murów obronnych, pochodzących z czasów księcia Witolda w Grodnie odkryto w ostatnich czasach na starym Zamku Królewskim ruiny „teremu" książęcego pochodzącego z XII wieku.

Bałtycka orjentacja gospodarcza

i polityczna współczesnej Polski.

Odczyt, wygłoszony w auli Uniwersytetu Warszawskiego przez b. ministra inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego.

3.

Przyszła ta nowa i młoda Polska wbrew wszelkiej oczywistości rachunku i wbrew zimnym rozważaniom politycznym. Przyszła odmiennie niż w czasach napoleońskich i w czasach kongresu wiedeńskiego, mianowicie dostatecznie zjednoczona w ramach państwa, a więc zdolna do życia, zdolna do niepodległości politycznej i gospodarczej, choć tak niewymownie i bezprzykładnie zniszczona.

Wszystkie elementy dawnej równowagi gospodarczej, na której opierała się przedwojenna, względna pomyślność pojedyńczych jednostkowych gospodarstw i indywidualnych poczynań została nagle zniszczona, gwałtownie załamana, a na jej miejsce w bólu, trudzie i niepewności, w opornem zrastaniu się trzech dzielnic, w zamęcie i w walce poglądów powstaje nowy fundament życia, nowe źródło, które kiedyś może i musi urosnąć w potężną rzekę pomyślności zbiorowej. Oto więc granica wschodnia Polski, tak wielka i tak gospodarczo ożywiona przed wojną, stała się dziś prawie martwa. Zachodzące poza nią zmiany strukturalne nie mogą być lekceważone. Program autarkji realizuje się gorzej lub lepiej, chwilami silniej, chwilami słabiej, ale jedno jest pewne, że zachodzące za nią zmiany są tak głębokie i tak zasadnicze, iż odbudowa przedwojennej osmozy gospodarczej na tej granicy jest już nie do pomyślenia — ani pod względem wartościowym ani tembardziej pod względem jakościowym.

Gdy na wschodzie zmieniły się całkowicie dyspozycje gospodarcze, to na granicy zachodniej i poważnej części naszej granicy północnej zmieniły się całkowicie dyspozycje polityczne. Tam gospodarstwo staje się inne, tu równocześnie polityka stała się wrogą, a gospodarstwo stopniowo staje się odmienne. Przesycony wyrobami gotowymi zachód, przestaje również być dawnym rynkiem zbytu dla surowców i wytworów agrarnych. Idea autarkji pędzi i tu wielkimi krokami naprzód właśnie w dziedzinie surowców i płodów rolnych. Byłoby bezcelowem narazie rozważać czy jest to błędne koło zguby gospodarstwa europejskiego, opartego na zasadach starego kapitału i indywidualizmu. Jest to fakt który uderza realnie i coraz bardziej dotkliwie w gospodarstwo Polski i to niezależnie czy nazywać się będzie chwilami „wojną celną niemiecko-polską" czy też „porozumieniem kontyngentowym". Granica ta wykazuje tendencje dalszego obumierania gospodarczego. Również granica południowa niema dostatecznych walorów żywotności pomimo braku na niej konfliktów zarówno politycznych jak i gospodarczych i pomimo prób — luźnych i sporadycznych — ożywienia ruchu towarowego w kierunku Bratislavy i Dunaju oraz w kierunku Galacu i Morza Czarnego.

A tymczasem napięcie problematów gospodarczych wewnątrz państwa potęguje się do niesłychanych granic, wszystkie ekonomiczne sejsmografy gospodarstwa polskiego drżą, ważne wentyle bezpieczeństwa nie działają. Wieś nasza jest już przeludniona, wynędzniała i chwilowo niezdolna do konsumcji. Emigracja sezonowa, ta zwyczajowa i doraźna rezerwa kasowa wsi polskiej, tak ważna jeszcze w okresie przedwojennym, zbankrutowała doszczętnie i została zamknięta po wojnie. Emigracja zamorska — właściwie nie istnieje. Majątek narodowy na jednego mieszkańca wynosi w Polsce połowę tego co w Danji; ale wartość handlu zagranicznego przeliczona na jednego miaszkańca jest u nas 15 razy mniejsza niż w Danji (r. 1930), Estonja lub Łotwa wywozi i importuje na mieszkańca 3 razy tyle co Polska. Finlandja zwyż cztery razy tyle, Austrja 6 razy więcej. W wywozie polskim znajduje się tylko ok. 20 proc. towarów nazywanych wyrobami gotowymi, t. j. akumulującymi większą zdolność zarobkową ludzi, gdy w eksporcie Italji towary te stanowią zwyż 60 proc., Czechosłowacji zwyż 70 proc., a Szwajcarji prawie 80 proc. Podobnie wyglądają porównania wartości produkcji, konsumcji na głowę mieszkańca etc.

Jeden z tej sytuacji wypływa pewnik. Gdy dziś — w potężnym uścisku kryzysu — miljony Anglików, Amerykanów, czy Niemców siedzą z założonymi rękoma, gdy muszą być i nakarmieni, i odziani przez wysiłek społeczny i państwowy z potężnych budżetów i z olbrzymich akumulatorów bogactwa narodowego, to fakt ten jest przykry i budzący prawdziwe współczucie, ale nie tragiczny. W Polsce zaś — w kraju tak potencjonalnie bogatym, rozporządzającym i obfitością surowców przemysłowych i dobrą glebą i tradycją kultury rolniczej, przynajmniej na zachodzie, i co najważniejsze — skrzętną i pracowitą ludnością, bezrobocie — jawne i wielkie w okresie kryzysu, a ukryte i też niemałe w okresie konjunktury w obliczu bezmiaru niezaspokojonych potrzeb i nędzy zbiorowej i indywidualnej, jest tragedją i paradoksem, który mową ludzką nie da się opisać.

Gdzież wyjście z tej sytuacji, która automatycznie musi się pogarszać, gdy zbliżymy się w kilku następnych pokoleniach do granicy podzielności ziemi, gdy trzy czwarte narodu uczyni z konieczności to, co dziś próbują czynić zdezorjentowane ekonomicznie państwa, tj. ustali swą samowystarczalność, swą domową autarkję, czyli że będzie jeść i ubierać się z wytworów własnej pracy, to zn. będzie stabilizować powszechną nędzę? Wyjście jest znane powszechnie: to rozbudowa przemysłu i handlu, tych dwu dziedzin pracy ludzkiej, które nie są ograniczone ani przestrzenią, ani warunkami geo-klimatycznymi. Jedynie w tych dziedzinach można znaleźć niezwykle pojemny odbiornik dla przyrostu ludzi i rozbudowy ich zarobków, jak też i dla rozwoju konsumcji wytworów agrarnych, dla których zamknięte zostały rynki zachodu. Jeżeli założymy, iż wszędzie tam, gdzie istnieją zdrowe podstawy rozwoju przemysłu, handlu i konsumcji, kapitał —niezależnie od swej formy — zjawić się musi — to pozostają trzy dalsze i konkretne dla warunków polskich postulaty, od których te procesy dziejowe są uzależnione. Pierwszy leży w nastawieniu naszej polityki państwowej, a więc w nastawieniu myślowem i psychicznem społeczeństwa. Polityka gospodarcza Polski nie może być jednostronną, t.j. wyrażając się nieściśle ale zrozumiale, ani krańcowo „agrarną", ani krańcowo „fabryczno-przemysłową". Podobnie jak czysto i ciasno agrarna polityka Polski 17 i 18 wieku doprowadziła nasze państwo do zupełnego gospodarczego i politycznego upadku, podobnie jak krańcowo „pro-przemysłowa" polityka Francji 18 wieku doprowadziła ją do nędzy i rewolucji — tak samo polityka nowej Polski musi być złożoną, nie może być wynikiem tendencji ani „anti-rolniczych" ani „anti-przemysłowych", natomiast zawsze i niezmiennie musi mieć na uwadze normalny i pełny rozrost całego organizmu i wszystkich jego naturalnych organów. Ten warunek pierwszy zależy całkowicie od nas samych i naszych spokojnych nerwów i rozumu w rozstrzyganiu skomplikowanych i złożonych zagadnień i procesów ekonomicznych. (d. c. n.)

Ze świata.

(×) **Francuska nagroda „Oziris".** Instytut francuski przyzna niedługo jedną z największych premji „Oziris" w wysokości 100.000 franków. Premję tę wydaje się raz na trzy lata autorowi najlepszego utworu w dziedzinie literatury, nauki, sztuki lub techniki. Nagrodę „Oziris" wydawała zwykle Akademja Nauk, lecz w tym roku obrady nad kandydaturą odbędą się na najbliższem posiedzeniu Instytutu w kwietniu r. b. Laureatami nagrody „Oziris" byli: Albert Sorel, Louis Bleriot, Gabriel Voisin, Jan Richepin, Marja Curia i Branly.

(×) **Spadek frekwencji turystów we Francji.** Liczba turystów, którzy odwiedzili Francję w r. 1932 wynosiła 944.158 osób. Podział według narodowości przedstawiał się następująco: Anglicy 522.000, Amerykanie 143.208, Hiszpanie 120.000, Belgowie 41.350, Szwajcarzy 35.200, Holendrzy 30.000, Amerykanie z Poł. Ameryki 20.250, Niemcy 10.250, Austrjacy — 6 500, inni 15 300 osób. W r. 1931 liczba turystów z obcych krajów sięgała we Francji zgórą 1 i pół miljona osób. Spadek wyniósł zatem prawie 40 procent.

(×) **Kryzys w przemyśle filmowym.** Upadek Paramount'u w Ameryce nie jest jedynym sygnałem i zwiastunem kryzysu, jaki szerzy się w państwie filmu. I w innych krajach, gdzie produkcja filmów znajduje się w rękach wielkich koncernów, kryzys daje się we znaki kładąc po kotem jedno przedsiębiorstwo za drugiem. Tak np. w Niemczech w ciągu ub. roku musiały zawiesić swoją działalność lub też poddać się nadzorowi sądowemu 59 wielkich przedsiębiorstw filmowych, jak „Terra", „Emelka" etc.

(×) **Głowa poety na usługach fryzjera.** W miasteczku francuskiem Cochin zmarł w tych dniach poeta Mergereaux, który w ciągu swego krótkiego, bo zaledwie 38-letniego życia, niewiele szczęśliwych dni zaznał. Prócz kilku pięknych wierszy, które zjednały mu sławę, nie posiadał innych dóbr. Musiał tedy — na wzór swego wielkiego poprzednika Villona — uciekać się do rozmaitych pomysłowych sztuczek. W ten sposób przebijał się przez życie. Przed paru laty rozeszła się w prasie paryskiej pogłoska, że Mergereaux wynalazł nowy sposób zarobkowania, mianowicie: wynajął swoją piękną kędzierzawą głowę słynnemu paryskiemu fryzjerowi. W tym celu przesiadywał codziennie po kilka godzin w salonie fryzjerskim, gdzie właściciel zakładu na jego głowie demonstrował najnowsze modne fryzury. Wyzyskiwał przytem nazwisko swego modelu, ani razu nie pominąwszy okazji przedstawienia go tłumnie zebranej publiczności. Jeden z gości zapytał raz poety, czy nie uważa, że należałoby zaprotestować przeciw takiego rodzaju reklamie, na co otrzymał zrezygnowaną odpowiedź: „Już w najwcześniejszej młodości postanowiłem ofiarować swą głowę na usługi ludzkości. I dopiąłem celu...". — Mergereaux umarł w nędzy.

250-ta rocznica

urodzin Reaumur'a.

28-go lutego 1683 roku urodził się we Francji, na zamku rodzinnym pod La Rochelle, znakomity fizyk Reaumur. Jak to bywa często w życiu, sława i rozgłos związane zostały z uboczną pracą badacza, która nie miała większego znaczenia w oczach samego wynalazcy.

Nazwisko Reaumur'a zostało nazawsze związane w pojęciu ogółu z termometrem o 80-stopniowej skali podziału, niepamięć natomiast okryła wszystkie inne prace badawcze i wynalazcze na polu naukowem, które były plonem długoletniej pracy uczonego fizyka i przyrodnika.

Reaumur ulepszył tylko istniejące już wzory termometrów, określając ściśle punkt zamarzania i wrzenia, wprowadzając podziałkę 80-stopniową między tymi dwoma krańcowemi punktami i kontynuując ten podział i poniżej zera dla niskich temperatur. Termometr Reaumura, który był początkowo spirytusowy, a później rtęciowy, wyparł szybko z użycia niepraktyczny i nieścisły termometr gdańskiego optyka Fahrenheita, który jednak używany jest nadal w konserwatywnych pod tym względem krajach anglosaskich. Wkrótce po wprowadzeniu w życie termometru Reaumur'a wystąpił z nowym 100-podziałkowym termometrem astronom szwedzki Celsjusz. Termometr Celsjusza, ze względu na wygodniejszy podział na 100 stopni, wypiera stopniowo termometr Reaumur'a, a u nas w Polsce, został oficjalnie uznany i do użytku zakwalifikowany tylko termometr Celsjusza. Z prac naukowych Reaumur'a większy rozgłos zyskała w swoim czasie „Historja owadów" oraz badania nad składem i właściwościami soku żołądkowego.

(×) **Jak szybko rosną paznokcie.** Obserwacje w klinikach wykazały, że paznokcie odrastają szybciej w lecie niż w zimie. Aby paznokieć na palcach rąk odrósł całkowicie, potrzeba w zimie na to 132 dni, w lecie tylko 116 dni. Odrośnięcie paznokcia na długość całego palca, jak to się praktykuje jeszcze w Chinach wśród konserwatywnych sfer wyższych, wymaga dwuch lat, a jeśli chodzi o lewą rękę, nawet nieco dłużej, gdyż, jak się okazało, paznokcie rosną szybciej na palcach prawej niż lewej ręki.

(×) **Głośniki w muzeach.** W niektórych muzeach angielskich wprowadzono inowację, polegającą na tem, że zainstalowano w salach głośniki, przy pomocy których publiczność otrzymuje wyjaśnienia i informacje, dotyczące eksponatów. Tekst wyjaśnień „nagadany" został na płyty, które specjalny aparat puszcza automatycznie w ruch co pewien czas.

Pierwsze w Polsce zawody tenisowe w krytej hali.

W Warsz. Ognisku Polskiej Y. M. C. uruchomiono pierwszy kryty kort tenisowy. Korzystanie z krytego kortu w czasie zimy na olbrzymie znaczenie dla formy naszych tenisistów, gdyż pozwala im kontynuować trening tak że w okresie ciężkiej zimy. Przerwy zimowe, stosowane dotychczas z konieczności, odbijały się fatalnie na formie naszych asów tenisowych i powodowały liczne porażki w międzynarodowych spotkaniach. Na zdjęciu

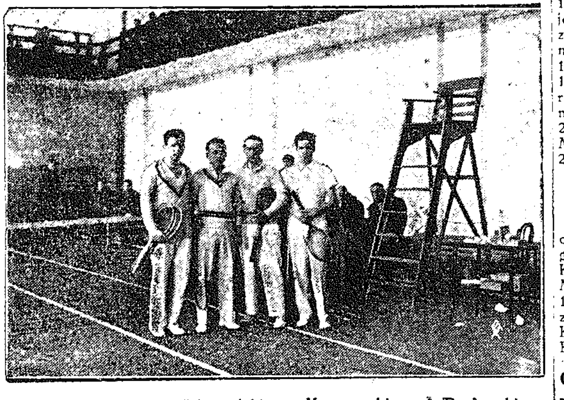

naszem widzimy od strony lewej: Wittmana, Tłoczyńskiego, Marszewskiego i Popławskiego, po rozegraniu pierwszego meczu w krytej hali.

Fałszywy rachunek.

W restauracji przy płaceniu:

— Panie starszy, omylił się pan na swoją niekorzyść.

— Mianowicie?

— Doliczył pan do rachunku datę, a dzisiaj mamy 24-go, a nie 22-go. (Le Rire).

Papierowe czasy.

— Ależ pańskie zelówki są z papieru!

— A czyż te czterdzieści franków nie są z papieru? (Le Rire).

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

CZWARTEK, 2 MARCA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11'50 Komunikat meteor dla lotnictwa 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 12'30 Komunikat met. 12'35 XVIII koncert szkolny z Filh Warsz 15'10 Komunikat eksportowy. 15'15 Komunikat gospod 15'25 Muzyka gramof. 15'35 Odczyt 15'50 Muzyka gramof 16'25 Lekcja języka francuskiego 16'40 Odczyt 17'00 Muzyka gramofon. 17'40 Odczyt 18'00 Odczyt dla maturzystów. 18'20 Komunik. 18'20 Muz lekka. 19'00 Rozmaitości 19'20 Komunikaty rolnicze. 19'30 Kwadrans literacki 19'45 Prasowy dziennik radjowy. 20'00 Koncert wieczorny. 20'45 Wiadomości sportowe. 20'50 Dodatek do pras. dz. radj. 20'55 D. c. koncertu. 21'30 Słuchowisko. 22'15 Muzyka taneczna z Krakowa. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 2 MARCA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.

11'40—11'58 Transm z Warszawy 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramofon 12'30 — 15'25 Transm z Warsz 15'25 Komunikat gospod 15'35 Odczyt z Warsz 15'50 Muzyka gramof. 16'25—17'00 Transm. z Warsz. 17'00 Recital śpiewaczy. 17'40 — 19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Feljeton 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty harcerskie. 19'30 — 24'00 Transm. z Krakowa i Warszawy.

Orzeł skrzydlaty jest naszym symbolem — orłem uczyńmy nasz naród — popierajmy lotnictwo, popierajmy L. O. P. P.

Wszelkie prawa zastrzeżone. 77.

SKANDER (Stefanja Kanlakowa).

PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

— Bo się uparł, tak samo, jak ty. Ale jedno z was musi przyłożyć rękę do zgody — rzekła Drojewska.

— Mimo wszystko, nie mogę zrobić pierwsza tego kroku. Porzucił mnie, jak pierwszą lepszą kochankę. Byłoby to zbyt upokarzające. Mam swoją dumę i wolę cierpieć, aniżeli prosić o okruchy miłości.

Zapadła cisza.

Po chwili znów Marja zaczęła mówić.

— Przyznam się mamie, że miałam momenty słabości. Pod wpływem tęsknoty, nieraz chciałam napisać do niego. Ale gdy mi stanęła w pamięci nieszczęsna awantura, jaką mi zrobił, gdy sobie przypomniałam słowa, w których zarzucił mi wyrafinowanie i nikczemność, rzucałam pióro i przyrzekałam sobie, że nigdy tego nie uczynię. Dla tego bardzo proszę o milczenie nadal. Niech Ryszard nie wie o niczem, co mnie dotyczy. Nie życzę sobie, aby nabrał chociażby najlżejszego podejrzenia, że ja przez mamę pukam do jego serca.

— Et dziecko jesteś — wtrąciła staruszka i dodała: — Inna rzecz, że ogromnie żałuję danego ci słowa. Nie myślałam, że ta sprawa będzie się tak długo ciągnęła.

I głeboka troska osiadła na jej czole.

Od kilku miesięcy bowiem martwiła się stanem, jaki wytworzył się między młodymi. Ledwo skończyła się afera z Norskim, zaczęła się druga, w innem wydarzeniu. I znowu cień majora stanął między niemi. Gdyby choć nie była uległa Marji, może byłoby się jakoś naprawiło.

Ale tak... Z jednej strony nie chciała czynić naprzekór synowej, której rozżaleniu nie dziwiła się wcale, z drugiej, czuła, że źle robi nie uwiadamiając Ryszarda o wszystkiem. Upór Marji wydawał się jej zbyt przesądny. Nie obiecywała sobie już długiego życia, a w tych kilku latach, czy miesiącach, które jeszcze pozostawały jej na świecie, pragnęła z całego serca cieszyć swe oczy widokiem szczęścia, dwojga ukochanych przez siebie. Tęsknota za synem dawała się jej we znaki, tem gorzej, że nie wiedziała, jak długo potrwa jego obecność zagranicą. Czekała z dnia na dzień listu, w którym Ryszard doniesie, że wraca do kraju, tymczasem, ubiegło już kilka długich, jak wieczność miesięcy, a nie było żadnej nadziei jego powrotu. I staruszkę ogarniał lęk na myśl, że gdyby Ryszard został przydzielony do ambasady w Paryżu, przyjazd jego musiałby się odwlec na dłuższy okres czasu.

— Marylko — odezwała się, a w głosie jej zabrzmiała prośba. — Pomyśl, w jakiem stawiasz mnie położeniu. Gdy Rysio dowie się kiedyś, że ja ukrywałam przed nim twój szlachetny postępek, będzie miał słuszny żal do mnie.

— Nie wierzę, by Ryszarda zajmowały moje sprawy. Zdaje mi się, że wykreślił mnie zupełnie z pamięci i wszystko, co związane jest z moją osobą, obchodzi go tak, jak śnieg zeszłoroczny — odpowiedziała Marja z goryczą, poczem ucałowawszy staruszkę na dobranoc, wyszła z pokoju.

Dopiero gdy znalazła się u siebie, łzy, jak groch potoczyły się po bladych policzkach. Bo mimo, że nie okazywaa tego, gryzła się niepomiernie. Kochała zawsze, z jednakową siłą męża, który przez urojoną ambicję złamał jej życie. Nie było dnia, ni godziny, żeby go nie oczekiwała; ale, gdy przeszło kilka miesięcy, a on nie zjawił się, zdała sobie sprawę, że szczęście jej zniszczone na zawsze, i ta świadomość osłabiała ją na duchu. Chociaż staruszka, w której miała prawdziwie szczerą duszę, podtrzymywała ją w nadziei, że z czasem wszystko się ułoży i znowu będzie dobrze. Marja kładła te nigdy nieziszczone według własnego przekonania pociechy, na karb jej dobrego serca.

To też długo w noc nie mogła Marja usnąć. Rozmowa z matką rozstroiła jej nerwy i przywiodła na pamięć chwile szczęścia i miłości, które zniknęły, jak sen, pozostawiając tylko smutek i żal w sercu młodej kobiety.

ROZDZDZIAŁ X.

Ryszard, znalazłszy się w Paryżu, początkowo, pod wpływem silnego postanowienia, by wyrzucić z serca wszystko, co go łączyło z Marją, oddał się pracy z całym zapałem. Nie trwało to jednak długo. Zmiana otoczenia i warunków życia wpłyneła na niego deprymująco. Czuł się ogromnie samotny. Coraz częściej napadała nań tęsknota, oplatując mu duszę pajęczą nicią smutku, a myśl wracała ciągle do cichej willi pod Warszawą. Chociaż w listach, pisanych do matki, nigdy nie potracił ani słowem o Marji, w głębi duszy pragnął mieć o niej wiadomości. Ciekawość co Marja robi i jak sobie urządziła życie, stała się poprostu jego manją. Z niecierpliwością, która przyprawiała go o drżenie, wyczekiwał upragnionych listów od matki, żywiąc nadzieję, że choć w jednym znajdzie jaką wzmiankę o niej, ale staruszka unikała wszelkiego wspomnienia, co przejmowało go w wysokim stopniu goryczą. Posądzał Marję, że to jej sprawka, więc w porywie złości rzucał się w wir życia, pełnego złudnej rozkoszy, jakie jest specyficzną właściwością wielkiego miasta. Chciał zapomnieć o kobiecie, która mu zniszczyła cudny sen, zerwała jednym ruchem złotą nić jego szczęścia.

Ale nagle, wśród najszaleńszej zabawy opadała nań jakaś niewytłumaczona melancholja: uciekał do swego mieszkania, aby tam w ciszy i samotności przyjść do równowagi. Czasami zdawało mu się, że już ją osiągnął. Niestety, spokój, w jakim się pozornie pogrążył, był tylko iluzoryczny. W rzeczywistości tęsknota za Marją owładała każdą jego myślą i sprowadzała przed oczy ukochaną postać. Jeśli we dnie udało mu się niedopuścić wspomnień o niej, to w nocy śniła mu się tem wyraźniej. Widział jej fiołkowe źrenice, wpatrzone w niego z niemym wyrzutem; czuł dotyk delikatnych jej rąk i nieszczęte jej ciała. Innym znowu razem, groźna postać Norskiego zjawiała mu się i zmarły w ostrych słowach potępiał jego postępowanie.

Z tych gorączkowych majaczeń budził się zroszony potem i zwykle nie mógł już zasnąć do rana.

(D. c. n.).

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim" najpoczytniejszym miejscowym organie pracy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".